

Instytut Pamięci Narodowej - Kielce

<https://kielce.ipn.gov.pl/kielce/aktualnosci/246684,Lekcja-historii-na-rowerach-Wyruszył-rajd-na-Westerplatte.html>

28.08.2026, 06:11

Lekcja historii na rowerach. Wyruszył rajd na Westerplatte

Prawie 40 proc. żołnierzy broniących Westerplatte we wrześniu 1939 r. pochodziło z Kielc i ziemi kieleckiej. Od kilku lat o tych bohaterach przypomina Rajd Rowerowy im.

Westerplaczyków. W tym roku odbywa się szósta jego edycja. Cykliści wyruszyli w czwartek (27 sierpnia) spod kieleckiej Bazyliki Katedralnej. Celem uczestników jest Westerplatte, gdzie 1 września wezmą udział w uroczystych obchodach 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

27.08.2026

[II Wojna Światowa Westerplatte](#)

Chętnych do udziału w wyprawie było więcej, ale ze względów bezpieczeństwa, liczbę uczestników ograniczono do dwóch, 15-osobowych grup. Natomiast każdy chętny mógł towarzyszyć rowerzystom na pierwszym odcinku, do podkieleckiej miejscowości Zagnańsk. Tak zebrała się grupa, licząca około 60 osób. Jechali w niej także parlamentarzyści i samorządowcy.

Ekipom przewodzą: Kazimierz Mądzik – były świętokrzyski kurator oświaty, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz Grzegorz Skiba – radny gminy Górno, który wyjaśnił, że trasa rajdu została starannie przygotowana i sprawdzona w poprzednich edycjach.

- Z Kielc jedziemy do Zagnańska, stamtąd w kierunku Stąporkowa, Końskich, potem pod Szaniec Hubala, następnie w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie dziś mamy postój. W piątek pokonamy trasę do Płocka przez Łowicz i Lipce Reymontowskie. W sobotę jedziemy do Brodnicy, w niedzielę do Elbląga, a w poniedziałek będziemy w Gdańsku – wymieniał. Dodał, że na to, jak wygląda przejazd, duży wpływ ma pogoda. – Jeśli nie jest za bardzo gorąco, nie ma wiatru, to jedzie się przyjemnie. Myślę, że każdy z uczestników jest przygotowany na to, żeby te kilkaset kilometrów zrobić, dotrzeć z miejsca do miejsca, a zwłaszcza do miejsca docelowego. Najważniejsze jest bezpieczeństwo, żeby przejechać zdrowo, szczęśliwie, żeby nikomu nic się nie stało po drodze. A na końcu jest radość, że wjeżdżamy na Westerplatte i składamy hołd Westerplaczykom, którzy tam walczyli o to, żeby Polska była wolnym krajem – podkreślił Grzegorz Skiba, który po raz szósty już poprowadzi rajdową grupę.



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplączyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplączyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplaczków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplaczków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplatteczyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplatteczyków. Fot. IPN Kielce

Uczestników VI Rajdu Rowerowego im. Westerplatteczyków pobłogosławił ks. bp Marian Florczyk. Stojąc pod pomnikiem św. Jana Pawła II nawiązał do słów Papieża-Polaka, który odniósł się do symboliki Westerplatte w przemówieniu do młodzieży:

- Mówił że mają być tacy, jacy byli tamci żołnierze, że nie można zdezerterować przed prawdą, przed dobrem. Trzeba być odważnym i bohaterskim. Odwołuję się do tych słów, bo dziś stoimy przed Janem Pawłem II i jest z nami młodzież, która daje przykład tej odwagi podjęcia decyzji, żeby pojechać na Westerplatte - zaznaczył.

Organizatorem wydarzeń upamiętniających żołnierzy z Kielc, broniących w dniach od 1 do 7 września 1939 r. Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte jest Komitet Społeczny „Pamiętamy o Westerplataczykach”, w którego skład wchodzi także Delegatura IPN w Kielcach.



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplataczyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplątczyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplątczyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplaczyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplaczyków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplatte. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplatte. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplaczków. Fot. IPN Kielce



Start VI Rajdu Rowerowego im. Westerplaczków. Fot. IPN Kielce

Historia Westerplaczków

Westerplatte to miejsce, które zapisało się w pamięci wielu pokoleń Polaków heroiczną walką, podjętą 1 września 1939 r. przez stacjonujących tam żołnierzy. Blisko połowa załogi – około 80 osób, pochodziła z Kielc i Kielecczyny. Byli to żołnierze 2. Dywizji Piechoty Legionów, wśród

których sześćdziesięciu dziewięciu stanowili „Czwartacy”.

Jak przypomina Jakub Mularczyk z Referatu Edukacji Narodowej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach w broszurze „Z Kielecczyny na Westerplatte. Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej”, żołnierze z Kielc wyruszyli na Westerplatte wiosną 1939 roku. Były to starannie wybrane osoby.

Do 8 marca 1939 r. dane wytypowanych kandydatów z kadry zawodowej zostały przesłane do Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Tam kandydaci do wyjazdu na Westerplatte przechodzili ostateczną weryfikację. Według rozkazu, dowódcą plutonu wartowniczego miał zostać oficer w randze porucznika lub kapitana. Wybrany na tę funkcję Leon Pająk awans na porucznika otrzymał w marcu 1938 r. Wymagania wobec oficera były precyzyjne: stan cywilny – kawaler, wysokie kwalifikacje służbowe, a także bardzo wysokie morale. Zastępcą dowódcy plutonu miał być żołnierz w randze chorążego, a kadrę podoficerską mieli stanowić jeszcze: starszy sierżant, dwóch plutonowych, pięciu kaprali zawodowych oraz czterech kaprali nadterminowych. Pożądane było, aby również podoficerowie byli kawalerami. W wyjątkowych sytuacjach mogli być żonaci, choć zastrzeżono, że ich rodziny nie będą mogły zostać sprowadzone do Gdańska. Wyselekcjonowani żołnierze spośród kadry zawodowej mieli też być niekarani sądowo i dyscyplinarnie za wykroczenia przeciwko dyscyplinie wojskowej. Wymagano, by były to osoby bez nałogów oraz długów.

Szczegółowe wytyczne precyzowały oczekiwania nie tylko wobec kadry zawodowej, ale i szeregowych żołnierzy. Musieli oni legitymować się polskim obywatelstwem i nie mogli być karani sądowo. Wśród wytycznych dotyczących szeregowych znalazł się również zapis, aby były to osoby „pewne politycznie”. Uczulono zatem dowództwo na dobór odpowiednich żołnierzy, nie tylko pod kątem kwalifikacji służbowych. Dla szeregowych został również podany preferowany wzrost – minimum 170 cm. Było to kryterium powyżej ówczesnej średniej, więc trudno było dobrać wykwalifikowanych żołnierzy, którzy je spełniali.

Obrońcy Wojskowej Składnicy Tranzytowej na wypadek wojny otrzymali rozkaz bronić się przez 12 godzin. Wytrzymali prawie 7 dni, bez żadnej pomocy z zewnątrz. Ich bohaterska obrona wykorzystywana była jako środek motywujący dla polskich żołnierzy, stawiających opór Niemcom w innych częściach kraju. Ich heroiczny czyn stał się symbolem największego poświęcenia i oddania sprawie polskiej.

W walkach na Westerplatte śmierć poniosło 15 obrońców. Wśród poległych znaleźli się także żołnierze 4 ppl: Mieczysław Krzak, Ignacy Zatorski, Józef Kita, Antoni Piróg i Jan Gębura. Nie brakowało rannych, których stopień obrażeń był różny – od ciężkich przypadków, po lekko kontuzjowanych. W momencie kapitulacji, w stanie ciężkim znajdowali się dowódca plutonu por. Leon Pająk i szer. Władysław Łakomic. Na liście rannych spośród żołnierzy 2. Dywizji Piechoty znaleźli się: Jan Zdeb (postrzał średniego palca u prawej ręki), Franciszek Zamaryka (lekka rana głowy), Stanisław Zajac, Ignacy Skowron, Eugeniusz Aniołek, Józef Grudzień s. Marcina (lekka rana brzucha), Antoni Trela, Stefan Gajda i Józef Dulęba. Wszyscy ranni zostali odwiezieni do gdańskich szpitali. Straty niemieckie są dziś znane jedynie w przybliżeniu. Szacuje się, że w akcji ataku na półwysep Westerplatte zginęło ok. 50 Niemców, a ok. 150 zostało rannych.

Po kapitulacji polscy żołnierze trafili do niemieckich obozów jenieckich, gdzie przebywali do 1945 r. m.in. Henryk Sucharski, Franciszek Dąbrowski, Leon Pająk.

Zapalimy znicze pamięci

Część Obrońców Westerplatte wróciła na Kielecczynę i po latach spoczęła na cmentarzach w naszym regionie. Obecnie na terenie województwa świętokrzyskiego znamy lokalizację i odwiedzamy 35 grobów na 26 nekropoliach, tj. w Bodzentynie, Brzezinach, Brzostkowie, Busku-Zdroju, Chybicach, Jędrzejowie, Kazimierzy Małej, Kazimierzy Wielkiej, Kielcach, Kozłowie, Krynkach, Małogoszczu, Mniowie, Nawarżycach, Piekoszowie, Pierzchnicy, Rachwałowicach, Rogowie, Sandomierzu, Sarnówku Dużym, Skarżysku-Kamiennej, Skarżysku Kościelnym, Starachowicach, Wąchocku, Zagnańsku, Zborówku.

Jak co roku, 1 września, pracownicy kieleckiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej przy wsparciu żołnierzy 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. mjr. cc. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego, ps. „Nurt”, 3. Sandomierskiego Batalionu Radiotechnicznego im. ppłk. Antoniego Wiktorowskiego ps. „Kruk” oraz pracowników krakowskiego Oddziału IPN na tych grobach zapalą znicze. Warto również podkreślić, że w tym wyjątkowym dniu, w wielu miejscach będą towarzyszyć nam członkowie rodzin, samorządowcy oraz grupy młodzieży szkolnej.

Zachęcamy do pobrania bezpłatnej broszury:

[Jakub Mularczyk, „Z Kielecczyny na Westerplatte. Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej”](#)

[Poprzedni Strona](#)

Kielce

Kielce

II wojna światowa

Relacja